

OJCIEC

Michał

Cichy

Jacek

Dukaj

Wojciech

Engelking

Jakub

Małecki

Andrzej

Muszyński

Lukasz

Orbitowski

Ziemowit

Szczerek

Wit

Szostak

Michał

Witkowski

OPOWIADANIA

OJCIEC

OJCIEC

Michał

Cichy

Jacek

Dukaj

Wojciech

Engelking

Jakub

Małecki

Andrzej

Muszyński

Łukasz

Orbitowski

Ziemowit

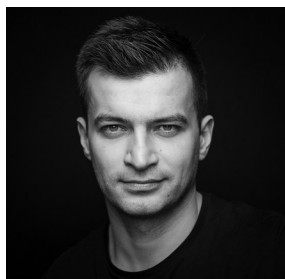
Szczerek

Wit

Szostak

Michał

Witkowski



Jakub
Małecki

ŻAGLOWCE I SAMOLOTY

Tata zawsze sam kupował sobie prezenty. Te, które dostawał od innych, ode mnie również, mało go interesowały. W prawdziwą ekscytację wpadał, gdy czekał na rozpakowanie prezentu od siebie. Dlatego w wigilię Bożego Narodzenia jadł jeszcze szybciej niż zwykle, a już zwykle jadł przecież tak, jakby za chwilę miał być koniec świata. Za każdym razem kiedy matka ściszone krzykiem wyrzucała mu w kuchni, że przed gośćmi znowu umierała ze wstydu, on odpowiadał niezmiennie:

– Och, tam, przecież wiesz, że ja zdanie gości to mam, Mireczko, trochę w dupie.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Jakuba Małeckiego*

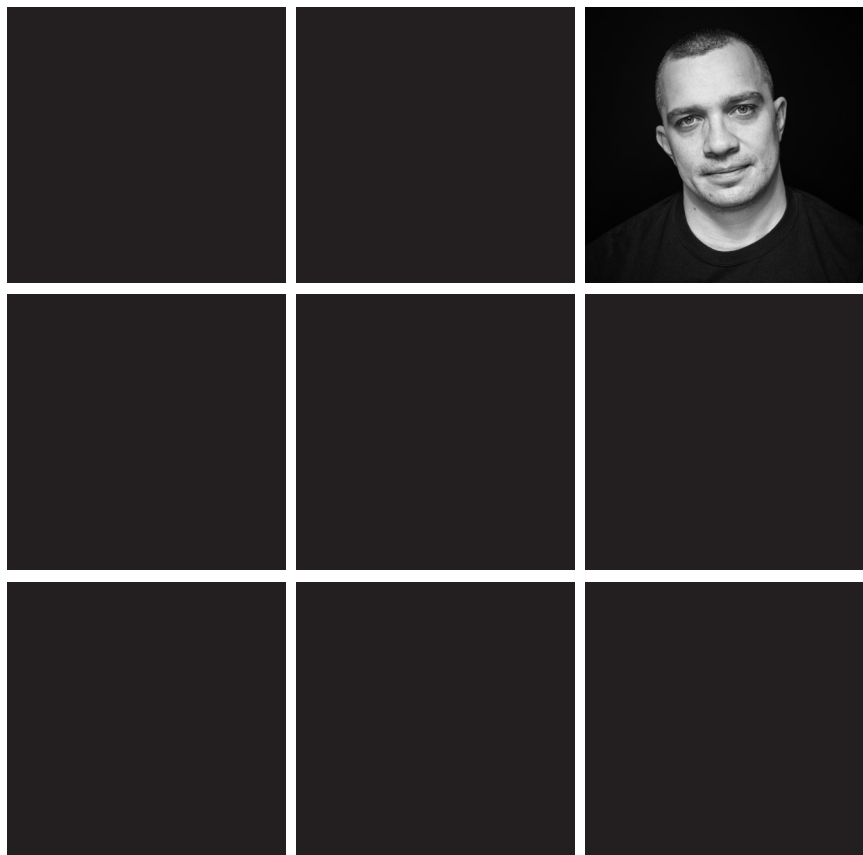


Wit
Szostak

LIST

Dumny jestem z Ciebie, syneczku, że tak piszesz odważnie i pięknie. U nas w bloku nie wszyscy to rozumieją. Pani Gienia z trzeciego piętra współczuje mi, że tak syna wychowałem, że takie rzeczy wypisuje. Po co o tym mówić, po co grzebać, komu na tym zależy? Ale ja Cię zawsze bronię i krzyczę na nią, żeby się swoimi dziećmi zajęła. I ona odchodzi, bo Piotrek przecież w więzieniu siedzi, a Beata lepiej nie mówić, sam wiesz pewnie.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Wita Szostaka*



Łukasz
Orbitowski

TYGRYS

W dalekich Himalajach tatko schodził w dolinę, a mama pędziła do Legnicy, bo u nas w Rykusmyku nie było kosmetyczki godnej jej długich palców. Odpowiedni fryzjer urzędował w dalekim Wrocławiu. Mama obskakiwała galerie handlowe w tych dwóch miastach, zostawiała fortunę w Sephorze tylko po to, żeby ostatniej nocy wpaść w rozpacz: widziała się brzydką, starą i niepotrzebną. Pytała mnie, czy to dlatego ojciec woli góry.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Łukasza Orbitowskiego*

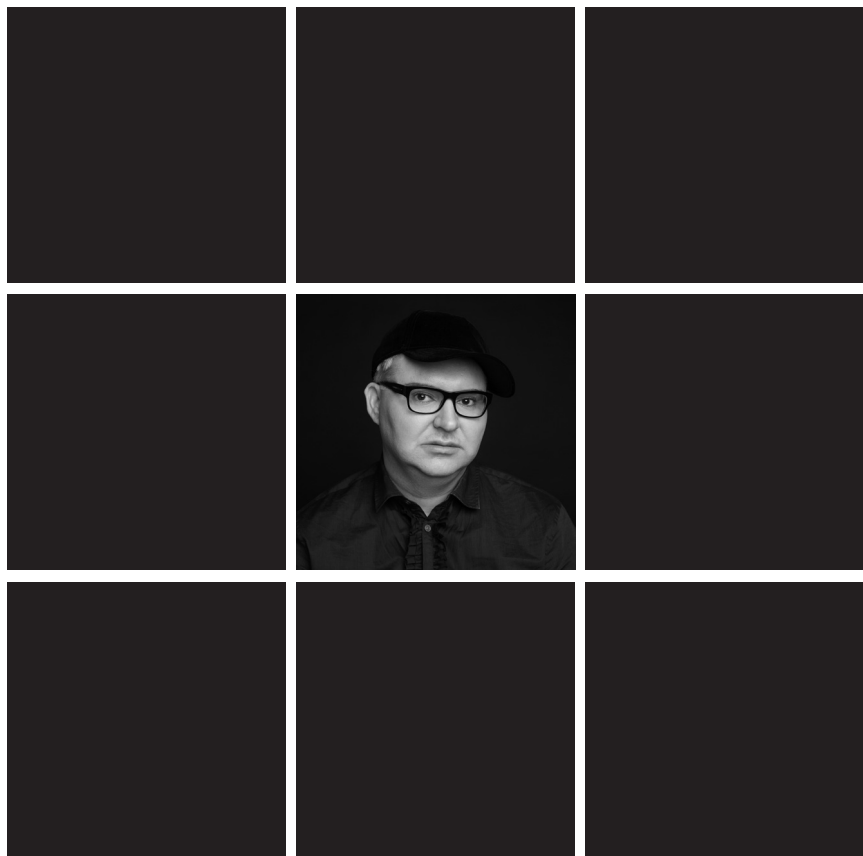


Andrzej
Muszyński

MACZUŻNIK

Ktoś oznaczył ojca na Facebooku. To była kobieta. Ojciec tego nie dopilnował i nie usunął z sieci. Smukła dzidzia o indiańskich rysach siedziała na jego kolanach przy stole pełnym butelek, żarcia i uchlanego towarzystwa w kapeluszach. Igor wysłał mu wiadomość, prosząc, żeby usunął to zdjęcie, bo matka się załamie. To, że nie używa Facebooka, nie znaczy, że nie może tego znaleźć. Następnego dnia fotografia zniknęła.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Andrzeja Muszyńskiego*

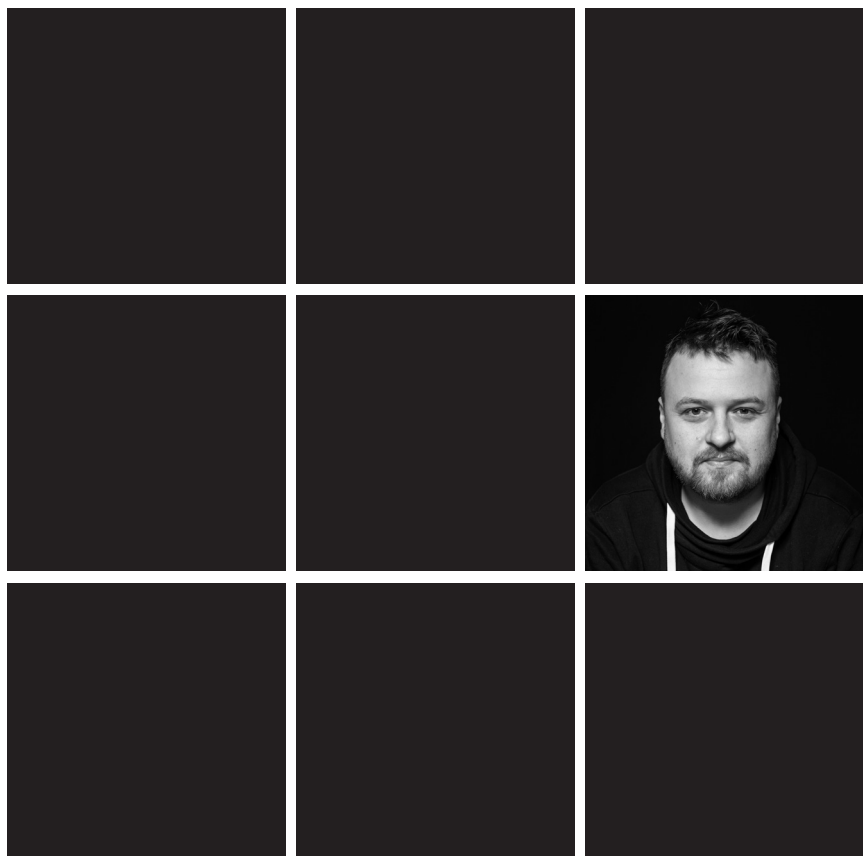


Michał
Witkowski

HOMEK

Kiedy syn miał urodziny, zamiast cukierków przynosił do szkoły i rozdawał na lekcji gumy Donald z dołączonymi do nich pachnącymi gumą komiksami. To był punkt kulminacyjny jego sławy i potem mogło już być tylko gorzej. Ale na razie jako drugi w klasie miał wideo i jak nie było nikogo w domu, zapraszał kolegów na pornole – kopie kopii. Ponieważ Gabrysia raczej tego nie robiła (choć po latach dowiedział się, że dziewczyny też oglądały w swoim gronie pornole), był jedyny w klasie i kasał za wstęp.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Michała Witkowskiego*



Ziemowit
Szczerek

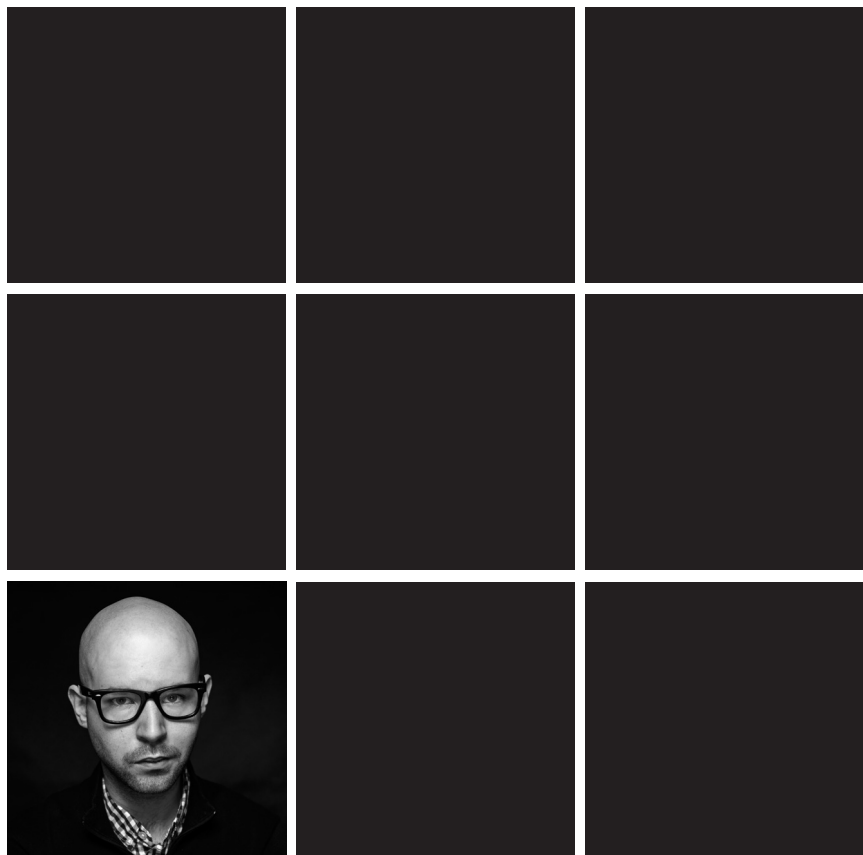
MIASTO MOJEGO OJCA

Chodziłem z ojcem po jego rodzinnym mieście. Pokazywał mi je, choć nie do końca je rozumiałem. Dziadkowie wtedy mieszkali już w centrum i pomieszkiwanie u nich to jedno z niewielu moich doświadczeń związanych z mieszkaniem w centrum miasta. Ojca, zresztą, też. Chodziliśmy po mieście i przypominał je sobie, a ja próbowałem sobie go wyobrażać. Trudne to było. Rozmawialiśmy. Kłóciliśmy się. Czy na przykład Beksiński, który też urodził się w Sanoku, był potworem, czy nie.

Byliśmy razem na filmie.

– E – mówił mój ojciec – Beksiński wcale tak nie mówił. On tak nie mógł mówić. Tak się w Sanoku nie mówi.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Ziemowita Szczerka*



Wojciech
Engelking

PAT

Tacy jak pan, panie Rawachoł, przynoszą ujmę całemu naszemu narodowi.

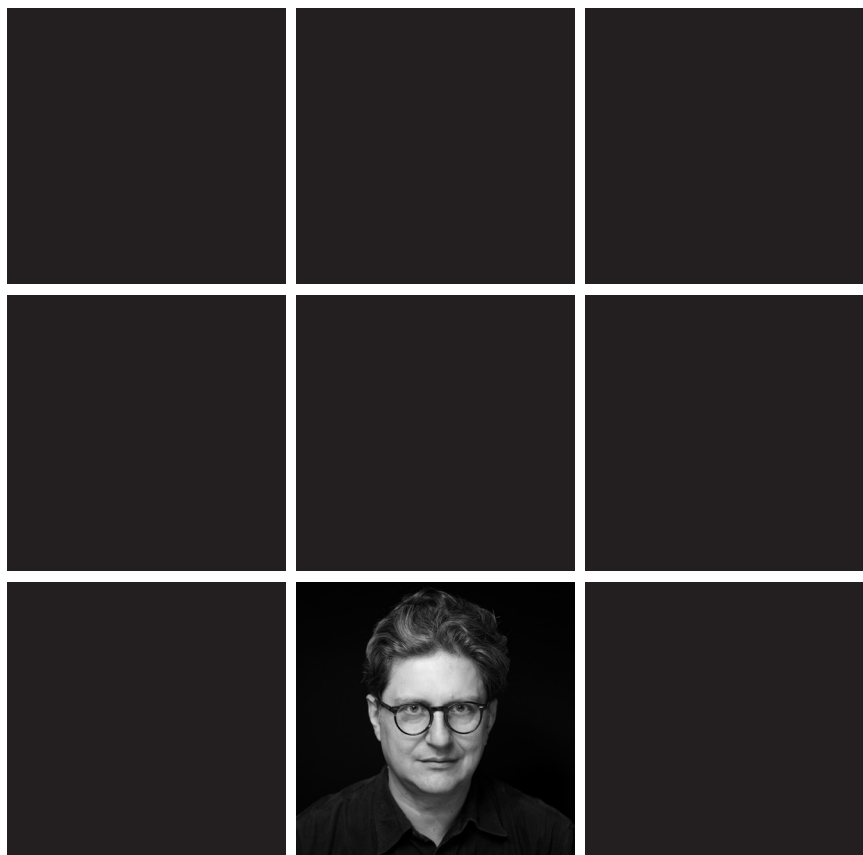
Pamięta, że zapadła cisza; pamięta, że zaczął się bać, a ojciec powoli odwrócił się w stronę brodacza palącego kolejnego papierosa i powiedział:

– Ja, szanowny panie, nie należę ani do pańskiego narodu, ani do żadnego innego.

– Pan nie możesz – odwarknął chałaciarz – tak sobie do niego nie należeć!

– Mogę – rzekł spokojnie ojciec i wyszedł, Nick zaś podążył jego śladem.

*Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania
Wojciecha Engelkinga*



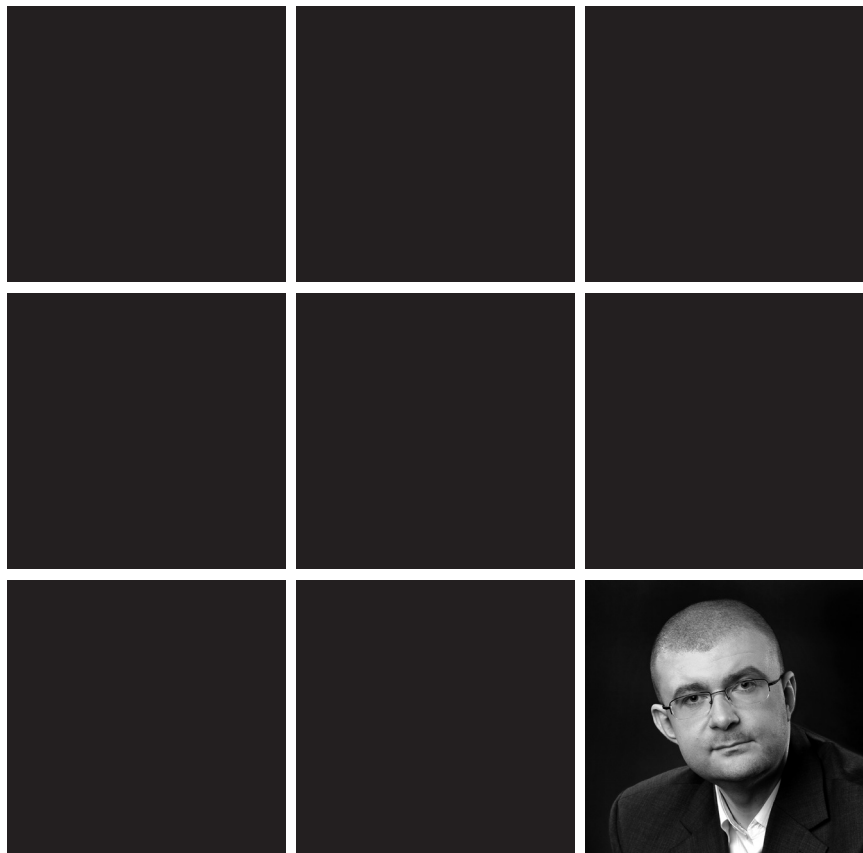
Michał
Cichy

MIEJSCE PRZY KUCHENCE

Z tyłu widziałem jego siwą głowę. Siedział na dyrektorskim obrotowym fotelu z wysokim oparciem, który kupiłem mu na siedemdziesiąte piąte urodziny, przy komputerze, który kupiłem mu na urodziny osiemdziesiąte, i godzinami kopiował z internetu obrazki przedstawiające czołgi i samoloty z drugiej wojny.

Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania

Michała Cichego



Jacek
Dukaj

VTRKO

Stosunek Daniela do instytucji płatnej miłości przeszedł przez lata skomplikowaną ewolucję. Obecnie jedyne nierządnice, którym jest w stanie zapłacić, spojrzeć w oczy i nie zapaść się przy tym w bagna samoponiżenia – to te kurwy najpodlejszego sortu ulicznego, recyklowane ze śmietników dziwki-prawdziwki, których prawdy sponiewieranego żywota nie przesłoni żaden makijaż peruka kiecka. Albowiem tylko wobec nich Daniel czuje, iż bilans wdzięczności i pogardy przeważa wciąż jego szalę, że to on się nad nimi p o c h y l a .

Powyższy cytat jest fragmentem opowiadania

Jacka Dukaja

Copyright © by Jakub Małecki, Wit Szostak, Łukasz Orbitowski,
Andrzej Muszyński, Michał Witkowski, Ziemowit Szczerek, Wojciech
Engelking, Michał Cichy, Jacek Dukaj

Projekt okładki: Wojtek Kwiecień-Janikowski

Fotografie na okładce: J. Małecki, W. Szostak, Ł. Orbitowski, A. Mu-
szyński, M. Witkowski, Z. Szczerek, W. Engelking, M. Cichy - Mikołaj
Starzyński, J. Dukaj - Agencja T. Anna Zemanek

Redakcja: Joanna Stryczyk, Waldemar Kumór

Korekta: Małgorzata Denys, Ewa Leszczyńska-Al-Khafagi

Skład i łamanie: Jarosław Sokołowski

Menedżer wydawniczy: Bernadetta Byrska

Wydawca:

Ringier Axel Springer Polska Sp. z o.o.

02-672 Warszawa

ul. Domaniewska 52

www.ringieraxelspringer.pl

ISBN 978-83-8091-300-4

Drukarnia: Abedik SA, Żerniki k. Poznania



Zbiór doskonałych literacko historii o trudnej relacji między ojcem a synem. Współcześni polscy pisarze w różnych konwencjach opowiadają o bliskości i konfliktach, miłości i nienawiści, poczuciu zdrady i wdzięczności. Każdy z nich zaprezentował swój niepowtarzalny styl w mistrzowskiej formie.

patron medialny:



lubimyczytać.pl



9 788380 913004

ISBN 978-83-8091-300-4 CENA 34,99 ZŁ